

Siatkarska ekstraklasa znów w Kaliszu! Pierwsza wygrana Energi MKS!

04 listopada 2018



Kalisz wrócił do siatkarskiej elity i to w pięknym stylu W minioną sobotę, w meczu inauguracyjnym występy w Lidze Siatkówki Kobiet zespół Energi MKS Kalisz pokonał w hali Arena drużynę BKS-u Profi Credit Bielsko-Biała 3:2. Spotkanie obejrzało blisko dwa i pół tysiąca kibiców.

Na ten moment kaliscy miłośnicy żeńskiej siatkówki, z sentymentem wspominający czasy świetności i największe sukcesy kaliskiego zespołu na krajowych parkietach, czekali ponad dziewięć lat. I chyba mogą czuć się usatysfakcjonowani, bo spotkanie, którym zawodniczki Energi MKS Kalisz zainaugurowały w sobotę zmagania w Lidze Siatkówki Kobiet bez wątpienia było widowiskiem godnym najwyższej klasy rozgrywkowej. Nie zawiódł zespół i nie zawiodła publiczność, która szczelnie wypełniła kaliską Arenę, a jej gorący doping – nakręcany przez Klub Kibica SSK Calisia – drużyna czuła od pierwszych do ostatnich minut meczu.

Już początkowe fragmenty starcia z BKS-em Bielsko-Biała pokazały, że kaliszanki chcą wykorzystać atut własnego boiska najlepiej jak potrafią. Mecz rozpoczęły od prowadzenia 3:0 i konsekwentnie je powiększały. Grały pewnie i co ważne skutecznie, zwłaszcza w ofensywie, dzięki czemu dość szybko odskoczyły rywalkom na 9:3. Wprawdzie z czasem bielszczanki

zdołały odrobić straty, ale co najwyżej do dwóch oczek. Nie trwało to jednak długo. Niesione dopingiem kibiców gospodynie znów odjechały na pięć punktów (21:16). Asem serwisowym popisała się wtedy, rozgrywająca świetne spotkanie, Ljubica Kecman. Ona też rozstrzygnęła losy pierwszego seta, skutecznym blokiem ustalając wynik na 25:21.

W drugiej odśtonie podopieczne trenera Mariusza Wiktorowicza nie zamierzały obniżyć lotów. Ponownie rozpoczęły od prowadzenia, bez skrupułów wykorzystując błędy przyjezdnych. Kiedy kolejne, udane akcje zamieniły na punkty Aleksandra Cygan i Natalia Strózik przewaga kaliszanek wzrosła do pięciu oczek (7:2), a z czasem przybywało następnych. Gospodynie dużo lepiej radziły sobie zarówno w grze blokiem jak i w polu zagrywki. Po asie serwisowym Adrianny Budzoń prowadziły aż 16:7. Bielszczanki były bezradne w zderzeniu z pewnie punktującymi w ataku kaliszankami. Po celnym zbiciu Aleksandry Wańczyk miejscowe miały setbola (24:12). Wynik seta ustaliła zepsuta zagrywka przeciwniczek (25:13).

Wydawało się, że przy stanie 2:0 w trzeciej partii podopieczne Mariusza Wiktorowicza postawią kropkę nad „i”. Tymczasem okazało się, że przyjezdne wcale nie zamierzają składać broni. Po atakach Olivii Różański i Magdy Jagodzińskiej bielszczanki odskoczyły na 1:5 starając się kontrolować wynik. Gospodynie złapały kontakt tylko przez moment, po bloku Natalii Strózik (9:10). Później inicjatywę ponownie przejęły rywalki. Zdobywane seriami punkty powiększały prowadzenie (11:18). Kolejne udane akcje notowały Martyna Świrad, Emilia Mucha i Magda Jagodzińska, która ustaliła rezultat tej partii na 15:25. Temperatura w Arenie rosta, zarówno na parkiecie jak i na trybunach, co znalazło swoje odzwierciedlenie w przebiegu czwartego seta.

Wprawdzie w dwóch pierwszych akcjach zapunktowały kaliszanki, ale rywalki szybko wyrównały. I tak też wyglądały kolejne odśtony tej partii. Miejscowe odskakiwały na kilka oczek, po czym przyjezdne umiejętnie skracają dystans. Wykorzystując błędy w ofensywie gości siatkarki Energi MKS zyskały przewagę 21:17, ale i z tego dołka rywalki wyszły obronną ręką. Przy stanie 24:23 kaliszanki miały szansę zakończyć temat, ale nie zdołały jej wykorzystać, a w grze na przewagi górą były siatkarki z Bielska, które wygrały tę paritę 27:29. O losach spotkania miał więc rozstrzygnąć tie-break.

Lepiej rozpoczęły kaliszanki, prowadząc 3:0, ale już kolejne akcje zdominowały siatkarki z Podbeskidzia. Po zmianie stron prowadziły nawet 12:9 i sytuacja miejscowych zaczęła się mocno komplikować. Chłodną głowę zachowały jednak Ljubica Kecman i Natalia Strózik, która skutecznym blokiem wyrównała stan rywalizacji (13:13). Błędy BKS-u w końcówce zdecydowały o tym, że dwa cenne oczka padły łupem gospodyń, co spowodowało istny wybuch radości zarówno w szeregach kaliskiego beniaminka jak i wśród publiczności.

- *Bardzo chcieliśmy wygrać i to było widać, ale wiedzieliśmy też, że gramy z dobrym zespołem. Byliśmy przygotowani taktycznie do tego spotkania i dużo rzeczy nam wychodziło. Spodziewaliśmy się wspaniałej atmosfery, dużej liczby kibiców, więc miał to być mecz walki. Obiecaliśmy sobie w szatni, że zostawimy na boisku całe serducho. że wychodzimy jako MKS, czyli: M jak miłość do siatkówki, K jak kolektyw i S jak siatkówka. Po prostu mamy robić to, co kochamy. Jestem mega zadowolony i dumny z dziewczyn, bo pokazały charakter, zwłaszcza w tych najtrudniejszych momentach* – skomentował grę swoich podopiecznych trener Mariusz Wiktorowicz. – *Marzymy o tym, żeby hala Arena na meczach siatkówki wypełniata się tak, jak na spotkaniach piłkarzy ręcznych. Dzisiaj mieliśmy tego próbkę, więc jestem dobrej myśli* – dodał szkoleniowiec Energi MKS.

MVP meczu wybrano Ljubicę Kecman, która zgromadziła na koncie 18 punktów. Taką samą ilość oczek uzbierała też Natalia Strózik.

Kolejne spotkanie, tym razem wyjazdowe, kaliszanki rozegrają w najbliższą niedzielę, a ich rywalem będzie ekipa Legionovii Legionowo. Przed własną publicznością zaprezentują się ponownie w środę, 14 listopada. W hali Arena podejmą KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Liga Siatkówki Kobiet/sezon 2018/19

runda zasadnicza

1 kolejka/3 listopada

Energia MKS Kalisz – BKS Profi Credit Bielsko–Biała 3:2 (25:21, 25:13, 15:25, 27:29, 15:13)

Energia MKS Kalisz – Aleksandra Cygan, Adrianna Budzoń, Ewelina Janicka, Ljubica Kecman, Rebecka Lazic, Natalia Strózik oraz Klaudia Kulig/libero, Małgorzata Sobolewska, Aleksandra Wańczyk, Justyna Andrzejczak, Kinga Dybek.

BKS Profi Credit Bielsko–Biała – Julia Nowicka, Olivia Różański, Nina Herelova, Kornelia Moskwa, Emilia Mucha, Magda Jagodzińska oraz Paulina Maj-Erwardt/libero, Marta Krajewska, Martyna Świerad.

Wyniki pozostałych spotkań 1. kolejki

Chemik Police – Legionovia Legionowo 3:1 (23:25, 25:20, 25:23, 25:20)

ŁKS Commercecon Łódź – Pałac Bydgoszcz 3:2 (23:25, 25:18, 25:17, 24:26, 15:13)

E.Leclerc Radomka Radom – #Volley Wrocław 3:2 (22:25, 17:25, 25:15, 25:17, 15:11)

Developres SkyRes Rzeszów – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 (30:28, 25:13, 25:18)

Enea PTPS Piła – Grot Budowlani Łódź 1:3 (25:16, 20:25, 19:25, 22:25)

Tabela po 1. kolejce rundy zasadniczej

1. Developres SkyRes Rzeszów 1, 3, 3:0
2. Chemik Police 1, 3, 3:1
3. Grot Budowlani Łódź 1, 3, 3:1
4. ŁKS Commercecon Łódź 1, 2, 3:2
5. E.Leclerc Radomka Radom 1, 2, 3:2
6. Energa MKS Kalisz 1, 2, 3:2
7. BKS Profi Credit Bielsko-Biała 1, 1, 2:3
8. #Volley Wrocław 1, 1, 2:3
9. KS Pałac Bydgoszcz 1, 1, 2:3
10. Enea PTPS Piła 1, 0, 1:3
11. Legionovia Legionowo 1, 0, 1:3
12. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1, 0, 0:3

Tekst i zdjęcia: Karina Zachara

[Powrót](#)